

# ROLNIK POMORSKI

BEZPŁATNY DODATEK - WYCHODZI RAZ W TYGODNIU.

Rok 1

CHOJNICE, dnia 24. VI. 1930.

Nr. 25

## Co posiejesz — to zbierzesz.

Jeszcze sporo czasu upłynie zanim dziś rosnące zboże da ziarno, jeszcze tyle trosk i pracy czeka, zanim plon rocznej pracy zacznie się zbierać, a ja już o następnych zbiorach pragnę parę słów napisać. Czemu nie odkładam pisaniny na czas jesiennego siewu — zapyta może kto z Czytelników? Bo wierzę, że pole wyda tylko wtedy dobry plon, gdy nie tylko Niebiosa będą dla nas łaskawe, lecz przede wszystkim, gdy mądrze i dobrze przygotujemy pracę na roli.

Co do ziarna siewnego panują w niejednej wsi naszej dziwne zapatrywania. Daje się nieraz słyszeć: „nie warto się starać o nowe, doborowe ziarno (selekcyjne), bo i tak plon nie powiększy się na stałe, chyba o nie wielką ilość w pierwszym roku po zasiewie; ale żeby tak zboże rodzić miało. jak piszą gazety rolnicze lub zachwalają cenniki — „to tam opowiadacie o tem, takiemu, co się nie zna na roli“. A czasem znowu słyszy się takie bałakanie: „jak dobry rok przyjdzie, to stokłosa się zmieni w żyto, a jak się trafi zły — to żywto wyrodi się w stokłosę. Grunt, to dobry rok, a co ma być to będzie“. Z tej całej gadaniny jasno wynika, że nie oplaci się pracować, a trzeba się zdać na ślepy los,

Jednakże kto rozmawiał z zamożnymi gospodarzami z zachodnich województw Polski, to mógł się dowodnie przekonać, że oni inaczej myślą, oraz, że rolnik tamtejszy potrafi przewidzieć przyszły zbiór średni na podstawie tego, co i jak włożył w rolę. Rolnik wzorowy bowiem, pewny jest zbioru, jeśli postępuje zgodnie z prawami, rządzącymi przyrodą.

Przedewszystkiem trzeba siać to, co zebrać pragniemy! A więc z nasion żyta może wyrosnąć tylko żyto, a posiana pszenica wyda tylko pszenicę itp. Poco tak oczywiste rzeczy piszę? Bo sieje się często nasiona zbożowe z chwastami, a chce się więc zboża przed siewem i to czyszczenie dokładne posiada pierwszorzędne znaczenie. Młynek gospodarski, czy też wialnia nie zdołają dokładnie oddzielić chwastów od zboża, trzeba do tej czynności użyć lepszej maszyny, a jest nią tryjer.

Na czemże polega praca tryjera? Oto nasiona zostają wprowadzone do walców blaszanych, w których są rozmieszczone po wewnętrznej stronie różnej wielkości zagłębienia. Podczas ruchu walca zagłębienia te, wypełniają się odpowiadającymi im wielkością ziarnami, a walec kręcąc się dookoła osi podnosi je i wrzuca do odpowiedniego przedziału. Ziarno mniejsze zostaje oddzielone od doborowego, czy siewnego, zaś nasiona chwastów jako, mające inny kształt niż zagłębienia w walcu tryjerowym zostają przesunięte i wydalone na zewnątrz. Z pod tryjera otrzymujemy przeto osobno zboże chlebne, siewne i celne danego rodzaju, a oprócz tego osobno inny gatunek zmieszany przypadkowo (jak owies z wyką lub żyto

z pszenicą), oraz wydalone zostaną nasiona wszelkich chwastów.

Do czyszczenia poszczególnych gatunków zbóż należy zmieniać odpowiednie walce tryjerowe. a po odpowiednim użyciu tej pożytecznej maszyny, możemy być pewni, że zboże będzie zupełnie czyste do siewu, i wyda jako plon taki sam gatunek zboża. Bo kto nie sieje chwastów — ten ich nie zbiera.

Tryjer nie należy wprawdzie do tanich maszyn rolniczych, ale jeśli się zważy, że dobrze wykorzystany może obsłużyć całą wieś, a więc może być własnością całej gromady wiejskiej, przeto powinien być zakupiony przez ogół. Kółka Rolnicze, Związki Osadnicze, powinny pouczyć swych członków o znaczeniu i wartości tryjera i zakupić takowy z funduszy ogólnych lub zebrać osobną składkę na ten cel, a już poprawa w plonie i czystości, następnego roku zwróci nam wydatek.

O zakupie tryjera piszę już teraz, bo gdy po nowych zbiorach przyjdzie czas na czyszczenie zbóż ozimych, wtedy nie będzie czasu na myślenie o przeprowadzeniu sposobu zakupu tej niezbędnej maszyny, lub też późno zamówiona może nie być na czas dostarczona.

## Gradobicie.

Niema podobno przedsiębiorstwa, któreby na tyle nieprzewidywanych a dojmujących wypadków narażone było jak gospodarstwo wiejskie. Jeżeli słońce nie wypali, deszcze nie zgnoją lub mróz nie wyniszczy, przyjdzie grad i wszystko zniszczy

Jeszcze wczoraj łany stały w pełnym kłosie, piękne, wyniosłe i zwarte, obiecując bogate żniwo. Jeszcze wczoraj wszystko się uśmiechało nadzieją i życiem, dziś przedstawia się obraz śmierci i zniszczenia. Grad wybił wszystko do szczytu zboża zrównał z ziemią, zmiotł tak, że trudno nawet poznać co było zasiane, tylko tu i owdzie cudem ocalałe, sterczące kłoski świadczą, jakie piękne było zboże przed straszną burzą. Z drzew poobił jał liście, połamał gałęzie, wszędzie gdzie rzucił okiem — pustka i zniszczenie

Chmura zajęła niewielką przestrzeń szczęśliwy sąsiad uniknął jej strasznych skutków, u niego pięknie się przedstawiają łany pszenicy, żyto zaczyna już siwieć, niebawem będzie mógł przystąpić do żniw i napełnić puste stodoły. Ciesz się, bo go ominęła klęska. Lecz jakże smutny los biedaka, któremu grad wybił wszystko? Cały rok musi czekać, cały rok walczyć z niedostatkiem, jeżeli mu jeszcze tyle pozostało męstwa i energii, że nie opuści rąk i radzić będzie o nieodzownych potrzebach swej rodziny, aby utrzymać czystość i nieskazitelność swego imienia i pozostać na skłobie swoich przodków. Jakżeś często przytem się zdarza, że to nie pierwsza klęska, która go spotyka, nie pierwszy zawód, który cofa jego nadzieję może na lat kilka. Niezawodnie trzeba mieć wie-

le mocy duszy i wytrwałości aby wobec takich zawodów nie upaść i znowu chwycić za pług i siać tam, gdzie już było posiane bez efektu zbioru

Są okolice, w których corocznie zdarzają się gradobicia większe lub mniejsze; tam gospodarze powinni się zabezpieczać od gradu w towarzystwach asekuracyjnych, pewnych i uczciwie za szkody wypłacających. Przy ubezpieczeniu się po dawać rzeczywistą wartość plonu, jaki można u siebie zebrać. W okolicach, gdzie grady bywają rzadko ubezpieczenie nie jest tak konieczne, lecz zawsze jest lepiej i bezpieczniej, gdy się zabezpieczy, bo w razie klęski, przynajmniej częściowo uchronić się można od strat

Zbliża się pora burz i gradów, niech więc każdy, kto się dotychczas nie zabezpieczył od gradobicia niezwłocznie to uczyni, nie wolno ryzykować w nadziei, że może tego roku gradu nie będzie lepiej kilka złotych premji zapłacić i mieć głowę spokojną, niż później załamywać ręce i cierpieć biedę i nędzę wraz z rodziną.

#### Jakie szkody wyrządzają nam szczury

Ogólnie jest wiadomem, że szczury są wielką plagą, że wyrządzają wiele strat i że należy je tępić wszelkimi sposobami, lecz może nie wszyscy wiedzą o tych sprawkach, jakie szczury wyrządzają ludności i jakie choroby mogą one roznosić. Dlatego też pragnę tu wyliczyć te wszystkie szkody, które mogą być spowodowane przez szczury a mianowicie szkody zdrowotne

Szczury są bardzo groźne dla zdrowia ludzi a także i dla zdrowia zwierząt. Przyczyniają się one bardzo do roznoszenia różnych chorób zakaźnych i pasożytniczych z człowieka na człowieka, ze zwierzęcia na zwierzę oraz ze zwierzęcia na człowieka

Na człowieka przenoszą one tyfus, dżumę, czerwonkę i zakaźną żółtaczkę; następnie przenoszą na człowieka przez swoje pośrednictwo trychiny. zarażając niemi najpierw świnie, a przez spożycie takiego mięsa wieprzowego zarażają się ludzie, przenoszą na ludzi świerzby szczury.

Szczury pomiędzy zwierzętami roznoszą zarazę tyfusową - racicową i gruźlicę w oborach.

W znaczeniu gospodarczym szczury powodują następujące straty i wypadki. Niszczą one wszelkie skóry wyroby skórzanego i rogowego, odzież meble, książki, ziarna zbożowe, owoce, korę drzewek plantacje buraków. Szczury spożywają wszelkie artykuły spożywcze, a także i napoje — za wyjątkiem alkoholu.

Często one zagryzają w chlewach prosięta, a tłustym świniom, szczególnie prośnym maciorom wygryzają w brzuchu rany powodując przez to ich śmierć

Szczury odgryzają też gęsiom błony pływne, znajdujące się pomiędzy palcami, gonia i łapia młode kaczki, zagryzają króliki morskie świnki młode pisklęta a także niszczą jaja drobiu, nadgryzając ich skorupkę.

Niejednokrotnie notowane były wypadki zagryzienia przez szczury małych dzieci, pozostawionych bez opieki w kołyskach, a nawet zdarza się poważne i niebezpieczne pogryzienia ludzi dorosłych.

Widzimy więc że szczury potrafią wyrządzać ludzkości wielkie szkody i krzywdy. Jak obliczono w Ameryce szczury powodują rocznie straty na 100 milionów dolarów, w Niemczech na kilkanaście milionów marek. Obliczone zostało że szczur musi spożyć dziennie pokarmu mniej więcej za 10 groszy, czyli za 36 zł rocznie

Należy więc tępić tych strasznych szkodników wszelkimi możliwymi sposobami i środkami z całą energią.

#### Czego wymaga wzorowy rolnik od pługa i okładnicy.

Nieraz gospodarz, chcąc kupić pług dla siebie, nie wie jaki wybrać z pośród tylu zachwalanych. Prawda, że każdy pług musi być solidnie zbudowany, z dobrego materiału, inaczej prędko, albo się skrzywi i pracować należycie nie będzie, albo też części trące za szybko się zetrzą i narażą gospodarza na kupno tych części. Jednak, oprócz tego są jeszcze inne powody, dlaczego pług dobrze zbudowany, — źle orze, albo nie nadaje się zupełnie do pracy. Przyczyna, dla której pług może nie nadawać się do naszej gleby, leży w nieumiejętności wyboru odpowiedniej okładnicy w pługu, oraz w tem, że nie zdajemy sobie z tego sprawy, że zależnie od celu, musi być wykonana inna orka.

Dobry pług, powinien odcinać skibę równo, czysto, nie rwać jej kawałkami od pola, powinien nietylko odwracać, ale i kruszyć skibę, a przy tem zostawiać spód brzozy równy, gładki, bez nachyleń w tę lub drugą stronę, przyczem i sama brzoza nie powinna być zasypywana ziemią po przejściu pługa. Skiba, w pługu odpowiednio do gleby dobranym, powinna — po odcięciu jej ostrem trzusem i lemieszem, podnosić się bez zbyteń, wysiłku po gładkiej okładnicy ku górze, odwrócić się, równocześnie krusząc i mieszając ziemię, gdyż przez to, ziemia staje się pulchną, zwiększa swoją objętość, a przez to wszelkie czynniki przyrody, jak deszcze, mróz, powietrze, ciepło itd. mogą działać i głębiej w ziemi i na większej powierzchni, co przyczynia się do „dobrzenia“ ziemi.

Czasem orząc, mamy li tylko na myśli najdokładniejsze odwrócenie skiby, np. przy orce łąk, przy oraniu zielonych nawozów itp. W innym znów wypadku, głównym celem orki ma być, jaknajlepsze pokruszenie skib np. pod siew. To znów, staramy się przy orce na zimę wystawić jaknajwiększą powierzchnię na działanie mrozu, — słowem widzimy, że rozmaite cele możemy mieć na oku, orząc glebę.

Ponieważ jednak, niemożliwym jest wykonać nie jednym i tym samym pługiem równocześnie „odwrócenia“ i „kruszenia“, musimy do każdego z tych celów użyć innych pługów a raczej innych okładnic

#### Wino z żyta.

Wino z żyta da się zrobić tak dobre, że nawet znawcy biorą je za dobrego węgryna, zwłaszcza gdy się je dobrze sklaruje i zabarwi na właściwy kolor. W małej ilości robi się to w następujący sposób:

Do niepełnej szklanki przegotowanej ciepłej wody daje się 3 łyżeczki cukru i 5 dkgr drożdży, rozbełce to łyżeczką jak najdokładniej, nakryje papierem i ustawi na 24 godzin w ciepłym miejscu. Jest to tak zwany zaczyn

Następnego dnia należy wybrać ręcznie 1 kg żyta, należyście wyczyścić z pyłu na sicie, pognieść w moździerzu, wsypać do 12 l butli czysto wyparzonej, dodać 1,8 — 2 — 2,2 kg cukru i zalać 5 l przegotowanej wody Czy dać cukru mniej lub więcej zależy od tego jak silne wino chcemy mieć Po wymieszaniu całości, aby się cukier rozpuścił dolewamy do butli całą ilość zaczynu i ustawia-

my butlę w równej ciepłocie pokojowej dla fermentacji

W pierwszych dniach płyn się burzy i podnosi aż do szyjki butli, gdyby była butla za mała, wyciekłby z niej. Po 3—4 dniach płyn opada i fermentacja przebiega spokojnie dlatego należy założyć w szyjkę korek fermentacyjny to jest zwykły korek z dziurą przez środek, który należy zamoczyć w roztopionej stearynie lub parafinie. W otwór korka wsadza się rurkę szklaną, na którą nakłada się wężyka kauczukowego, którego drugi koniec należy zatopić w szklance wody. Ma to odciąć dostęp do butli powietrza by wino nie kwaśniało, z drugiej strony ma ułatwić wydobycie nie się kwasu węglowego, jaki się tworzy obok alkoholu z dodanego cukru.

Fermentacja trwa około 3—4 tygodni i gdy się płyn skwaruje, spuszcza się go do nowej butli, dodajemy doń 5 gr. kamienia winnego i tyle rozwaru karmelu, by wino otrzymało pożądaną barwę. Butla powinna być pełna i znowu otrzymuje korek fermentacyjny i idzie do piwnicy, by tam wino dokończyło fermentację i sklarowało się aż do przezroczystości. Gdy to nastąpi, powinno być wino spuszczone do wyparzonych i suchych butelek, jednak bez poruszania butla, by go nie zmącić. Zakorkowane i zalakowane butelki układa się jedna na drugiej. Przy wyrobie większej ilości znaczymy flaszki datą i wino może leżeć dla na brania bukietu choćby 100 lat.

Jako uwagę należy dodać, że wino się zawsze uda, gdy będzie robione czysto. Woda powinna być czysta, przegotowana w naczyniu blaszanym, polewanym, nie używanym do gotowania potraw. Wogóle wszelkie naczynia na wino muszą być czysto parzone myte i suszone: nie mogą stać tam gdzie są obce zapachy jak ocet kwaśny, mleko kwaśne, kapusta, nafta i zgnilizna. Do wina nie śmie mieć dostępu powietrze, bo wino kwaśniej. Jedynie w pierwszych dniach fermentacji burzliwej nie chronimy wina, bo jest ono chronione obfitością kwasu węglowego, ale gdy płyn zacznie w butli opadać, powinniśmy dać korki fermentacyjne, by się na powierzchni nie zaczęły tworzyć kożuch, co jest początkiem jego psucia się.

### Co to jest łubin i jak go otrzymać i zużyć.

Łubin jest bardzo starą, ale na Pomorzu niedocenioną rośliną, powiem nawet, że dla ziem ubogich, które na dziesiątkach morgów nie mogą użyć 2—3 krów, jest wprost źródłem bogactwa. W odmianie żółtej udaje się na gruntach piaszczystych, suchych, na których już nic rość nie chce, a nawet rośnie niezłe po sobie idąc korzeniami w głąb i tym sposobem wzbogaca ziemię w materię organiczną i drogi azot. W początku można go uprawiać w czystym plonie drugi raz w mieszance w ilości 2/5 jarzyną np. z owsem. Może on być siany na zielony nawóz pod żyto lub ziemniaki jako plon czysty, międzyplon i poplon. Najpewniejszym w udaniu jest jako plon czysty, najmniej pewnym jako międzyplon wsiany w wysokie żyto, niedługo przed jego kwitnięciem.

(Może on być uprawiany na ziarno pastewne dla wszystkich zwierząt, dla których jest pokarmem znakomitym i na kiszonkę dla bydła, a zatem poprawia on ziemię piaszczystą nie tylko bezpośrednio ale i pośrednio przez możliwość chowu większej ilości zwierząt na glebach piaszczystych. Jeszcze jedną dobrą stroną łubinu jest ta, że nie posuże, na pewno chybi, Najodpowiedniejszy

wymaga on żadnego nawożenia. Do ujemnych stron należy chyba tylko to, że nie umie sobie zaradzić z perzem, który łubin dusi. Na zaperzonym polu łubin siać nie radzę, bo gdy trafi na czas siewu jest kwiecień, chociaż można go jeszcze posiać w czerwcu, a na zielony nawóz po zbiorze żyta.

Pod względem uprawy nie jest wybredny, byle gleba była czysta i tak wzruszona, by go można przykryć na 2—2,5 cm. grubo. Wysiewa się drylem 80 ft. na morgę, siewem rzutowym kilka ft. więcej. Pielęgnowania nie wymaga żadnego. Jedynie zbiór jest o tyle trudny, że strącki pękają i łubin się wysypuje. To też by uniknąć wielkich strat ścinamy go po rosie, gdy strąki głównej łodygi zbrunatniały i dosuszamy go na pomieci. Suche należy chronić przed deszczem, bo wypryska w znacznej ilości. Wiązany dosycha pewniej i przyska mniej.

Na kiszonkę tnie się go w kwiecie, na pognój pod żyto przyorywa się go po zawiązaniu strąków, a pod ziemniaki po zupełnym dojrzeniu i ręcznym wyskułaniu strąków; dla roli pozostać jeszcze do przyorania 20 ctr. zeschniętych łodyg, Plon w ziarnie bywa od 3 i pół do 10 i pół ctr. z morga. W mieszance z owsem udaje się stosunkowo lepiej. Słoma ma tylko dość marną wartość ściółkową, ale wielką nawozową.

Co począć z ziarnem łubinu? Sprzedać nie warto, bo jest tanie, owszem należy je kupić o ile można i skarmić, bo mieści średnio 30 proc. białka, które w makuchu lnianym przy cenie 50 zł za 100 kg. płacimy 2 zł zaś w ziarnie łubinu wypada tylko 66 gr. Jednak ziarno łubinu jest trujące i powinno być wprawdzie odgoryczone, by się trucizny pozbyć. W tym celu należy go najpierw grubo ześrutować (czego dotąd nie czyniono), następnie godzinę gotować poczem 12 godzin w bieżącej wodzie moczyć (w stojącej w ciągu 24 godzin 4-razy odlać) i jest gotowe na 2—3 dni do karmienia bydła mlecznego, cieląt, koni roboczych, świń, owiec, drobitu, a nawet psów, bo dla zwierząt ma tę samą wartość pokarmową, co mięso dla człowieka. Należy tylko uważać by po ugotowaniu łubinu nie spleśniał, gdyż spleśniały jest tak samo trujący jak i nieodgoryczony. W dzień wypieku chleba można więcej łubinu ugotować i w piecu po wyjęciu chleba wysuszyć.

Ześrutowanie łubinu przed gotowaniem zalecamy dlatego, bo po ugotowaniu jest tak śliski, że go trudno pognieść, to też całe ziarno wychodzi nawet z żołądka krowy. Łubinu odgoryczonego czasem nie chcą jeść świnię, wówczas daje się go z dodatkiem melasy. Koniom i krowom można normować dawki do 2 kg. na dzień, świniom 1 kg. na dużą sztukę.

### Nieco o rachunkach.

Niegdyś, kiedy ziemia nasza bez zbyteknych trudów rodziła pszenicę, którą następnie wysyłano hen. do zamorskich krajów, rolnik wtedy pobrzękując trzosem pełnym dukatów, mówił to jest mój dochód, ale kiedy przyszła chwila podpisania się, podajby znakiem krzyża, ciężkie poty uderzały na skronie, cięższą to była praca, niżli wycepowanie pary kóp zboża.

Pomimo, że nie tylko swoich płodów już prawie eksportować nie możemy, ale częstokroć sami sprowadzać musimy, a miast pełnego trzosu płatne wekselki, „piórowstręt“ u rolnika pozostał.

Obecnie już praojcowska socha drewniana nie wystarcza do uprawy wyjąłowanej gleby,

rolnik musi przemyśliwać o coraz to nowszych narzędziach, sposobie nawożenia, płodozmianie, uprawie i siewie, jak to dzisiaj już próbują i propagują głośni Burmester, Lossow i inni.

Sprawa rachunkowości jednak z małymi wyjątkami nie poruszyła się naprzód, pomimo, że chcąc zagadnienia te ująć w konkretne formy, trzeba przedewszystkiem ustalić przewidywane dochody i wydatki, a więc przełamać szkodliwy konserwatyzm i ująć pióro w rękę. Sporządzić preliminarz roczny, według którego ustalić zbioru i rozchody na siew, ordynarję, paszę itp., pozostałość stanowić będzie produkt do zbycia. Następnie obliczyć na podstawie dziennych notowań mającą się osiągnąć kwotę — kwoty te stanowią będą dochód brutto.

Rozchód obejmować będzie wszelkie nakłady na inwestycje, naprawy nasiona, robociznę itp.

Różnica oznaczać będzie dochód netto, o ile dochód brutto będzie większym od rozchodu, jeżeli zaś wypadnie naodwrot (zdarza się to coraz częściej), należy nie z jednej rzeczy skwitować, by wyrównać niedobór, byle by nie kosztem produkcji, a raczej swoim osobistym.

Pewne odchylenia są możliwe w zależności od konjunktury, dlatego należy być ostrożnym i nie przeceniać zbiorów.

Żeby jednak preliminarz czyli budżet ułożony na cały rok był rzeczywiście realny, trzeba prowadzić poszczególne rachunki pieniężne i naturalij.

Tak postawiona sprawa ustrzeże rolnika od niespodzianek, gdyż ściśle trzymając się przewidzianych pozycji, da mu możność orjentowania się w każdej chwili o swej sytuacji finansowej.

Wszak dzisiejszy rolnik powinien być nie tylko dobrym gospodarzem, ale także przemysłowcem, finansistą, a przedewszystkiem dzielnym kupcem, umieć w odpowiednim czasie swe płody zbywać i zakupy czynić.

#### **Ku uwadze kupujących nawozy sztuczne.**

1) Nie zapomnij umówić się z dostawcą, że płacić będziesz za rzeczywistą wartość otrzymanych nawozów sztucznych i pasz treściwych

2) Żądaj gwarancji, wyrażającej się w jednej liczbie. Niech Cię nie zwodzą, obiecując 16 — 18 procent, gdyż jest to najprostszyszy sposób, abyś przepłacił kupiony towar i aby Ci nie zapłacono odszkodowania które Ci się słusznie należy być.

3) Nie wysiewaj nawozów o nieznaney wartości nawozowej; oszukasz swoją kieszeń, ale ziemi oszukać nie zdołasz

4) Nawóz sztuczny lub paszę treściwą daj do zbadania bo sam na oko ocenić ich nie potrafisz

5) Pamiętaj, że próbę należy pobrać natychmiast po nadejściu towaru, a najpóźniej w ciągu trzech dni.

6) Pobieraj próby ściśle według przepisów. Niech przy pobraniu będzie bezstronny świadek, a lepiej jeszcze przedstawiciel lub pełnomocnik firmy.

7) Wsyp próby do trzech czystych i suchych butelek, zakorkuj je dobrze i zalakuj. Jedną butelkę wyślij do zbadania i dbaj, aby była dobrze zabezpieczona przed rozbitciem.

8) Na butelce nalep kartkę z podaniem dostawcy, nazwy i wagi towaru, otrzymanej gwarancji, numeru wagonu, daty otrzymania towaru daty pobrania próby.

9) Nie zapomnij podać swego adresu przy próbie. Równocześnie z nią wyślij kartkę z podaniem, na co ma być zbadana (specjalnie przy paszach) oraz załącz świadectwo pobrania próby.

10) O bezpłatną poradę zwracaj się do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, albo bezpośrednio do Laboratorium Chemicznego PIR., Toruń, Szopena 22, a otrzymasz ją odwrotnie

#### **Cebula jako środek leczniczy.**

W ostatnich czasach zaczęto zwracać większą uwagę na własności lecznicze niektórych warzyw ogrodowych i ziół uprawianych w ogrodach warzywnych I tak: sok zwyczajnej cebuli jest wybornym środkiem na nagniotki i brodawki. Cebule wkłada się na 3 — 4 godziny do octu, następnie oczyszcza się ją z łupy i ukrojony grubszy płatek kładzie się na nagniotek lub brodawkę, przywiązując płócienną szmatką. Cebulę zmienia się kilka razy dziennie, a po kilku dniach nagniotki mięknią do tego stopnia, że z łatwością bez bólu dadzą się z korzeniem wyciągnąć.

Również dobrym środkiem przeciw wypadaniu włosów jest sok cebulowy. Od dawnego czasu środek ten jako skuteczny, używany był przez Rzymian i Greków Sposób użycia jest bardzo prosty; przekrojoną cebulą naciera się głowę (najlepiej na noc). Sok cebulowy jest także dobrym środkiem przeciw ukłuciu pszczół i owadów, skutkuje szybko

#### **Praktyczny chłodnik.**

W czasie upałów dużo produktów spożywczych naprzykład mięso psuje się od ciepła, albo od niego się rozpuszcza naprzykład masło i inne tłuszcze Lodownie są rzadkością na wsi, a jeżeli która jest źle urządzona, to w lipcu, najdalej w sierpniu zabraknie w niej lodu. Bardzo tani i praktyczny chłodnik może sobie zrobić każdy z Czytelników z 2 doniczek. Bierze się duże naczynie z wodą naprzykład miednicę. Trzeba ją conajmniej 2 razy na dobę zmieniać, a gdyby się zanieczysciła naprzykład mlekiem, śmietaną itp., to nawet częściej Jednym słowem w miednicy ma być stale czysta woda Wstawiamy w tę wodę najmniejszą, jaką możemy nabyć doniczkę, ale koniecznie żeby była nie polewana, tylko z surowej dobrze wypalanej gliny. Tę małą doniczkę stawiamy w wodzie do góry dnem Wody powinno być tyle żeby powierzchnia dna doniczki wystawała 1 — 2 cali nad wodą Kupujemy największą doniczkę z dobrze wypalanej, niepolewanej gliny, o ile możności bez dziurki we dnie. Na tej małej doniczce stawiamy spodek lub mały talerzyk z mięsem, masłem itp produktem spożywczym i nakrywamy go tą dużą doniczką. Musi on być tej wielkości żeby się zmieścił pod tą dużą doniczką Woda wsiąka w obydwie doniczki i wyparowując z nich stale wytwarza chłód Czem większe ciepło, tem więcej wody wsiąka w doniczki i wyparowuje z nich i przez to silniej ochładza powietrze otaczające przechowywane spożywcze produkty. Te doniczki, jak będzie chłodniejszy czas, można użyć do posadzenia w nich kwiatów lub innych roślin pokojowych

Jest to tak tani chłodnik, że mogę go do każdego gospodarstwa polecać.